

ANNA KISIEL

KU Leuven  
Faculteit Letteren

ORCID: 0000-0003-3963-0985

## Partykuły spajające jako podklasa jednostek metatekstowych

**A b s t r a k t:** Autorka komentuje istniejące w polskim językoznawstwie opisy klasy partykuł spajających. Za podstawowe trzy kryteria wyróżniania tej klasy uznaje ich zdaniowość, zależność od przedtekstu oraz zmienność pozycyjną. Zauważa, że partykuły spajające preferują pozycję w pobliżu (przed, po, a nawet wewnątrz) części tematycznej i często towarzyszy im silny przycisk prozodyczny na wyrażeniu tematycznym. Preferują one również dłuższe, zdaniowe konteksty. Zaproponowana w tym tekście interpretacja partykuł spajających sprowadza się do uznania ich za komentarze dotematyczne, wiążące to, co jest mówione o nowym obiekcie z tym, co zostało wcześniej powiedziane o czymś innym. Ponieważ tego typu wiązanie tematyczne jest interpretacyjnie bardziej wymagające niż wiązanie rematyczne (odbywające się wszak w ramach jednego nadrzędnego tematu), partykuły spajające wymagają, aby odpowiedni przedtekst był bezpośrednio przylegający do struktury T-R, którą one komentują.

**S ł o w a k l u c z e:** partykuła; partykuła spajająca; spójnik; szyk; metatekst

Ćwierć wieku temu, w *Systemie znaczeń w obszarze spójników polskich*, Jądwiga Wajszczuk wspomniała o konieczności precyzyjnego wyodrębnienia klasy partykuł spajających<sup>1</sup> (składającej się z jednostek typu *jednak*, *prze-*

---

<sup>1</sup> Sam termin był niejednokrotnie krytykowany zarówno ze względu na fakt jego oparcia na terminie „partykuła” sugerującym jakoby jednostki wliczane do klasy party-

to, zresztą) sytuującej się na pograniczu partykuł i spójników (Wajszczuk 1997: 77). Doprecyzowanie funkcji i sposobu operowania jednostek tej klasy w strukturze tematyczno-rematycznej (T-R) pozwoliłoby na dalsze przejaśnienie warstw metatekstowych, w tym na rewizję opisanych już klas spójników (zwłaszcza niewłaściwych<sup>2</sup>) oraz partykuł (przede wszystkim tych wymagających przedtekstu). Tymczasem jednak, mimo pojedynczych opisów wybranych partykuł spajających (m.in. Urbańczyk 1992, Grochowski 2003, Kisiel 2013, 2014a, 2014b, 2015a, 2015b), klasa ta nie została scharakteryzowana całościowo w wyczerpujący sposób. W niniejszym tekście chciałabym zebrać to, co tymczasem o jednostkach przypisywanych do tej klasy wiadomo oraz zarysować sposób ich funkcjonowania.

## 1. Metatekstowość

Partykuły spajające współdzielą liczne cechy z innych jednostkami metatekstowymi: są nienegowalne, nieakcentowalne niekontrastywnie, stoją poza składnią zdania (nie angażują się w relacje składniowe, a więc i są obojętne na gramatyczną charakterystykę swojego kookurenta), uczestniczą za to w strukturze T-R. Jednocześnie ich rola w strukturze T-R nie jest jasna. O ile mi wiadomo, sprawa ta nie była nigdzie poza pracami J. Wajszczuk wprost poruszana; pojawiają się natomiast rozmaite wskazówki o postaci rozważań na temat pozycji partykuł spajających w strukturze zdania oraz ich relacji do przedtekstu. Poniżej prześledzę pokrótce te uwagi.

## 2. Funkcja spajająca, czyli wymaganie przedtekstu

Zasygnalizowana w samej nazwie klasy funkcja spajająca związana jest z wymaganiem przedtekstu, tj. zakładaniem obecności poprzedniego wy-

---

kuł spajających były podtypem partykuł, jak i ze względu na nieprecyzyjność drugiego członu, „spajające”. W tym miejscu nie będę proponowała alternatywnej nazwy ani nawet omawiała zakresu nazw obejmujących jednostki (częściowo) tożsame (takich jak konektory, konektywy, konkretyzatory, przysłówki spajające, przysłówki dozdaniowe, linking adverbials, operatory adsentencjalne, operatory przywypowiedzeniowe, partykuły kontekstowe itd., zob. omówienie terminologii anglosaskiej w Liu 2012).

<sup>2</sup> W Wajszczuk 2011 uznane za podklasę partykuł spajających (zwanym tam operatorami przywypowiedzeniowymi).

powiedzenia i komentowaniem swojego członu na tle członu poprzedniego (Wajszczuk 1997: 80). Cechę tę partykuły spajające współdzielą ze spójnikami, co mogłoby sugerować, że są jednostkami dwumiejscowymi (Grochowski 2000). Korelacja wymagania przedtekstu z liczbą otwieranych miejsc nie jest jednak oczywista. Sama J. Wajszczuk w późniejszych pracach (Wajszczuk 2011) uznała partykuły spajające, jak i spójniki niewłaściwe, za jednomiejscowe (zob. też np. Grochowski 1996, Milewska 2006). Podobnie w SGPP znaczna część jednostek wymienionych przez J. Wajszczuk w klasie partykuł spajających została włączona do zakresu klasy partykuł (zob. dwa supergniazda partykuł kontekstowych: partykuły konkluzywne i uzupełniania), a więc zakwalifikowana jako otwierająca jedno miejsce, przy czym przedtekst jest ujawniany zarówno w zapisie struktury T-R, w jakiej pojawiają się te jednostki (np.  $T_1 R_1$  *jednak*  $T_2 R_2$ ), jak i w ich definicji (np. dla *jednak* ‘mówiący, który sądził, że może być tak, że  $R_2$ , wiedząc, że rozmówca wiedząc, że  $R_1$  jest prawdziwe o  $T_1$ , myśli, że  $R_2$  nie może być prawdziwe, mówi, że  $R_2$  jest prawdziwe’). Równocześnie autorzy SGPP mieli świadomość, że dopiero wyjaśnienie zaobserwowanego wymagania przedtekstu w sposób jednolity dla wszystkich jednostek metatekstowych pozwoli na ostateczną kwalifikację gramatyczną jednostek typu *jednak*.

### 3. Zasięg zdaniowy

Jadwiga Wajszczuk (1997: 80) wspomina, że partykuły spajające to jednostki o zasięgu zdaniowym. Nie chodzi tu, jak się zdaje, wyłącznie o błahą możliwość ich odniesienia do elementu o postaci zdania (taka możliwość istnieje również dla np. partykuł, zob. *Podobno Karolina wróciła w poniedziałek. – Karolina wróciła podobno w poniedziałek.*). Tym bardziej, że towarzyszący im element nie musi wcale mieć postaci zdania, zob. szczególny przypadek wtórnie stematyzowanego wtrącenia w (1). Pod tym względem partykuły spajające zdają się nie różnić od spójników czy partykuł.

- (1) *Moja córka Basia, dobra dziewczucha zresztą, ciągle się odchudza.*

Co odróżnia je od np. spójników, to fakt, że właściwym ich kontekstem jest bezpośrednio poprzedzające zdanie (zob. też „the relevant context is the immediately preceding clause” w Fabricius-Hansen 2005: 20). Jeżeli pojawią się

w układach wyliczeniowych, to ich naturalnym przedtekstem jest wyłącznie zdanie wcześniejsze (Kisiel 2015a). Dlatego jeśli wymienimy ostatnie *bo* w zdaniu (2) na *bowiem*, brak pieniędzy zostanie zinterpretowany jako przyczyna zmęczenia, nie zaś braku chęci do pójścia w dane miejsce (przez co cała wypowiedź stanie się nieczytelna, pojawią się w niej bowiem uzasadnienia dwóch różnych stanów rzeczy).

- (2) *Nie chcę tam iść, **bo** mam dużo pracy, **bo** jestem zmęczona, (i) **bo** nie mam pieniędzy.*

Przyjrzyjmy się pod tym względem zdaniom w trybie kontrfaktywnym. Analogicznie do przykładów ze spójnikiem *bo* i partykułą spajającą *bowiem* omówionym w Kisiel 2015a, w zdaniach typu (3a–b) funkcja spójnika i partykuły spajającej, a więc i rozkład tematów i rematów, jest podobny:

- (3a) *Marek nie chciał przełożyć spotkania. **Ale** gdybym go poprosiła, zgodziłby się.*
- (3b) *Marek nie chciał przełożyć spotkania. **Jednak** gdybym go poprosiła, zgodziłby się.*
- (3c) *Marek nie chciał przełożyć spotkania. **Gdybym** go poprosiła, **jednak** by się zgodził.*

W tym konkretnym przypadku rozważa się brak chęci Marka do zrobienia czegoś i ewentualny wpływ innych czynników na owe chęci. W (3c) natomiast przedtekst jest odmienny: *jednak* odwołuje się tu do braku zgody (odmowy), której implikację drugie zdanie wydobywa, i wskazuje na możliwość wydania takiej zgody (pod pewnymi warunkami). Jeżeli pierwsze zdanie zmienimy na faktywne *Marek nie przełożył spotkania.*, kontynuacja jak w (3a–b) staje się trudna do zinterpretowania (nie jesteśmy pewni, czego miałyby dotyczyć zgoda). Kontynuacja jak w (3c) pozostaje natomiast zrozumiała.

J. Wajszczuk myśli o dozdaniowości nie przejaśnia, przechodząc od razu do stwierdzenia, że partykuły spajające, „sądząc po wyznacznikach pozycyjnych, należą do drugiego członu (specjalnych zabiegów wymaga pokazanie, jak są weń strukturalnie wkomponowane)” (Wajszczuk 1997: 80). Przyjrzyjmy się zatem bliżej ich pozycji w zdaniu.

#### 4. Zmienność pozycyjna

Cecha ta stanowi główne kryterium odróżniania partykuł spajających od innych konektorów asyntaktycznych (spójników), dlatego zostanie tu nieco szczegółowiej omówiona. O ile spójniki zajmują stałą pozycję przed drugim członem, to partykuły spajające mają zdolność do wchodzenia w głąb tego członu (Wajszczuk 1997: 91). Ta cecha zbliża je do klasy partykuł, zawierającej podobnie mobilne jednostki.

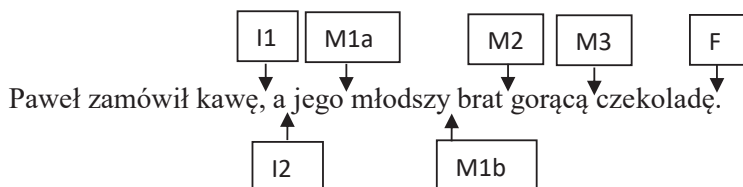
Aby prześledzić preferencje pozycyjne partykuł spajających i zweryfikować tezy o ich „swobodzie ruchu” oraz pozycji „wewnętrznej” jako dla nich naturalnej, posłużę się typologią pozycji wykorzystywaną w pracach nad mobilnością pozycyjną jednostek spajających w innych językach (m.in. Altenberg 2006, Dupont 2015, Zufferey, Degand 2017), jednak z pewnymi modyfikacjami. Zaproponowane zmiany wynikają z odmienności w rozumieniu tematu i rematu w przywołanych pracach (w porównaniu z tradycją, do jakiej odwoływała się J. Wajszczuk i którą przyjmuję również ja) oraz nadmiernym, w mojej opinii, uzależnianiu analizy struktury tematyczno-rematycznej od perspektywy syntaktycznej. Wprowadzone przeze mnie zmiany dotyczą głównie rozpoznawania części tematycznej: 1) nie przejmuję koncepcji tematów tekstowych i interpersonalnych (zob. (4)):

- (4) *But* [textual theme], *more importantly* [interpersonal theme], *Kerry* [topical theme] *believes his faith should never be imposed on others* [rheme]. (Dupont 2015)

i 2) unikam czysto linearnej interpretacji struktury T-R, w której element zajmujący pozycję inicjalną musi być równoznaczny z wyrażeniem tematycznym, a także 3) przyjmuję termin *dictum tematyczne*, a elementy je markujące zaliczam do części tematycznej. W rezultacie wyróżniam trzy zasadnicze pozycje, jakie partykuła spajająca może zająć w zdaniu: inicjalną (I), medialną (M) i końcową (F) (Fig.1), przy czym jedynie ostatnia nie podlega dalszym dookreśleniom. W wypadku pozycji inicjalnej rozróżniam pozycję na absolutnym początku zdania (I1) – po kropce i znaku równoważnym (I1a) lub przecinku i znaku równoważnym (I1b) – oraz pozycję po innej jednostce metatekstowej (I2), zwłaszcza spójniku. W ramach pozycji medialnej wyróż-

niam pozycję w obrębie części tematycznej (M1) i rematycznej (M3) oraz pomiędzy nimi (M2). Ponieważ w literaturze obserwowana jest tendencja partykuł spajających do występowania w pozycji drugiej, dookreślam również ich pozycję w obrębie części tematycznej (w większości analizowanych zdań zajmowała ona pozycję wcześniejszą niż część rematyczna): po pierwszym elemencie (M1a) oraz po elementach dalszych (M1b). Można zauważyć, że nierzadko pozycja środkowa, pomiędzy częścią tematyczną a rematyczną, jest de facto pozycją linearnie drugą; w takich wypadkach kwalifikowana jest jako M2, zaś M1a opisuje jedynie pozycję linearnie drugą w zdaniach z wieloelementowym wyrażeniem tematycznym. Warto być może wspomnieć, że „liczone” są jedynie pozycje możliwe, a nie każda spacja międzywyrazowa, tj. miejsca blokowane zasadami gramatyki (np. między negacją a czasownikiem) nie są uwzględniane w poniższych obliczeniach.

Fig. 1. Pozycje zajmowane przez partykuły spajające



Źródło: na podstawie Dupont 2015.

Poniższe dane oparte są na analizie pierwszych stu wystąpień wybranych<sup>3</sup> partykuł spajających<sup>4</sup> w zbalansowanej wersji NKJP. Pod uwagę brane były jedynie pierwsze zdania (wyłącznie oznajmujące) z danego źródła (aby uniknąć opisywania idiolektu), z wyłączeniem utworów poetyckich, które nie zostały uwzględnione. Wielkość analizowanej próbki tekstów podyktowana była względami praktycznymi, tj. koniecznością wykrycia stuktury tema-

<sup>3</sup> Ograniczam się do jednostek wskazanych na s. 62–63 *Systemu znaczeń...* J. Wajszczuk, uznając tę krótką listę za wykaz elementów języka, co do których przynależności klasowej Autorka najwcześniej miała wątpliwości.

<sup>4</sup> Jednostki homograficzne spoza klasy partykuł spajających nie są uwzględniane. Poniższa tabela nie różnicuje partykuł spajających o tym samym kształcie, lecz różnym znaczeniu. Ewentualnej korelacji pomiędzy konkretnym znaczeniem a preferencjami pozycyjnymi należałoby się przyjrzeć podczas analizy poszczególnych jednostek.

tyczno-rematycznej każdego ze zdań, wśród nich wielu niezwykle pod tym względem złożonych. Uzyskane wyniki należy traktować jako wskazujące na ogólne preferencje pozycyjne konektorów, które należy poddać dalszemu, szczegółowemu opisowi dla poszczególnych jednostek lub ich grup.

**Tabela 1.** Pozycja partykuł spajających w wypowiedzeniu

	I			M				F
	I1		I2	M1		M2	M3	
	I1a	I1b		M1a	M1b			
bowiem	4	9	2	29	2	<b>54</b>	0	0
jednak	6	3	22	<b>35</b>	3	30	0	1
zaś	1	12	4	<b>47</b>	0	36	0	0
natomiast	<b>28</b>	24	2	18	2	26	0	0
za to	24	23	<b>27</b>	8	0	18	0	0
tymczasem	<b>65</b>	7	23	0	0	4	0	0
zatem	10	8	21	16	5	<b>38</b>	0	1
więc	18	22	<b>27</b>	11	4	17	0	1
przeto	12	<b>35</b>	3	11	7	31	0	1
mianowicie	12	20	<b>28</b>	10	6	24	0	0
wszak	<b>38</b>	14	3	14	7	23	0	1
wszakże	15	4	7	<b>40</b>	6	24	0	4
wszelako	<b>31</b>	17	1	20	10	20	0	1
niemniej	<b>63</b>	31	3	2	0	1	0	0
przecież	29	5	<b>32</b>	8	9	16	0	1
przecie	22	5	20	12	4	<b>32</b>	0	5
zresztą	<b>34</b>	12	4	19	6	22	0	3

Źródło: opracowanie własne na podstawie NKJP.

Powyższa tabela pokazuje ciążenie partykuł spajających ku pozycji w obrębie pierwszej, tematycznej, części zdania. Zdecydowana większość preferuje pozycję inicjalną, co może być związane zarówno z pochodzeniem partykuł spajających (liczne zawierają element deiktyczny). W literaturze obcojęzycznej (np. Dupont 2015) jest ona wiązana z ich funkcją tekstową (topical shift). Nierzadko pozycja inicjalna blokuje też interpretację nietatekstową, po-

zwalając odróżnić dany element od jego (przysłówkowego) homografu. Pozycję medialną, zwłaszcza drugą – M1a, wyjaśnić mogą przede wszystkim preferencja do występowania w zdaniach o określonej strukturze (jak zdania rozwijające w (5)) oraz względy prozodyczne (temat kontrastywny).

- (5) *[Mąż] kazał zakatrupić poetę, wypatroszył go, serce kazał kucharzowi usmażyć i dał niewiernej małżonce do zjedzenia. Ta zaś rzuciła się z wieży.* (NKJP)

Zauważmy, że zajmowanie pozycji innej niż druga w obrębie części tematycznej nie jest częste, co skłania do konkluzji, że wchodzenie w głąb części tematycznej nie wiąże się z rolą partykuł spajających w strukturze T-R, lecz jest motywowane innymi względami, takimi jak wskazane wyżej (prozodia, struktura składniowa tekstu). Warto zauważyć, że pozycje wewnątrz części tematycznej partykuły spajające nie zajmują. O ile zatem zdanie (6b) może zostać zaakceptowane (choć jest mniej klarowne niż (6a)), wymaga jednak albo przesunięcia informacji o temperaturze zamawianych napojów do części tematycznej (aspekt tematyczny – jakie zimne napoje zamówili), albo uznania pozycji *zaś* za omyłkowo przesuniętą w mowie (zauważmy, że znacznie trudniej byłoby w tym miejscu *zaś* umieścić, gdyby zamiast *Basi* mowa była o *pani Barbarze*), to zdanie (6c) jest niejasne<sup>5</sup>.

- (6a) *Karol zamówił piwo, Basia zaś zimną oranżadę.*  
 (6b) *Karol zamówił piwo, ?Basia zimną zaś oranżadę.*  
 (6c) *Karol zamówił piwo, \*Basia oranżadę zaś z miętą.*

Wreszcie pozycja ostatnia, finalna, bywa uzasadniania względami prozodycznymi (odzwierciedlanie emocji, zob. (7)), jako że zajmowana jest przez partykuły spajające w zdaniach o silnym przycisku na element poprzedzający (Dupont 2015, Kisiel 2018).

---

<sup>5</sup> Jest ono oczywiście interpretowalne, ponieważ aby się porozumieć, jesteśmy w stanie wiele wybaczyć współ rozmówcy. Jednak jedynym sposobem na rozwikłanie tego zdania jest przyjęcie założenia, że jego nadawca się pomylił, „spóźnił się”, wyznaczając miejsce *zaś*.



- (7) *Więc Ciotka krzyczy teraz: – Stefek, do ciebie mówię **przecie**, chodź-że tu, chodź!* (NKJP)

Należy zwrócić uwagę, że pozycja finalna jest zajmowana sporadycznie; w mojej próbkę przykłady tego typu dotyczyły głównie zdań jednoelementowych, z tematem niewyrażonym na powierzchni<sup>6</sup>, zob. (8)–(10).

- (8) – *Nie powiesz nikomu, że mnie widziałeś? Zawróciłem **jednak**. Podszedłem do Majki, położyłem jej dłoń na ramieniu.* (NKJP)
- (9) – *Przyjmuję, ciesząc się z zawartej znajomości. – W drogę **zatem**, bom głodniał.* (NKJP)
- (10) *Nigdy w życiu nie doszłoby do tego achania, wszystko skończyłoby się na rzucanych spojrzaniach i ukradkowych gestach, gdyby nie trzeci święty, Jerzy **mianowicie**.* (NKJP)

Szczególną pozycją jest pozycja medialna M2, tj. pomiędzy tematem i rematem. Mimo że tylko nieliczne partykuły spajające (zob. *bowiem*, *zatem*) wykazują silną preferencję do zajmowania tej pozycji, prawie wszystkie zajmują ją często. Dupont (2015) zauważa, że jej zajmowanie wiąże się z funkcją opóźniania rematu (funkcja retoryczna) oraz podkreślana partycji tematyczno-rematycznej. Zauważmy, że zajmując pozycję M2, partykuły spajające znajdują się bliżej części tematycznej. Jeżeli w pozycji tej pojawią się inne elementy, jak wtrącenie w (11) czy partykuła w (12)–(13), partykuła spajająca zajmie pozycję przed nimi.

- (11) *Wszystkie ludzkie pragnienia **zatem**, jeżeli są wystarczające silne, spełniają się.* (NKJP)
- (12) *Cień śmierci jest w naszym życiu wszechobecny, życie zawiera **zatem również i elementy śmierci**.* (NKJP)
- (13) *Lis pełni w lesie funkcje sanitarne (sanitariusz). Spośród zwierzy-ny łownej chwyta **bowiem przede wszystkim** sztuki chore i słabe.* (NKJP)

---

<sup>6</sup> Jak zauważył jeden z recenzentów wcześniejszej wersji tego artykułu, umożliwia to narratywna / dialogiczna formuła tekstu.

Tej zależności linearnej nie należy ekstrapolować na inne pozycje. Zwłaszcza pozycja inicjalna rządzi się innymi prawami i nierzadko inna jednostka metatekstowa zajmuje tu pozycję na absolutnym początku zdania, zaś partykuła spajająca pojawia się dalej (w pozycji I2 lub M1a), zob. (14).

- (14) *Ja konkretnie jestem inżynierem eksploatacji systemów komputerowych - dbam o to, by wszystko działało poprawnie. **Chyba mam zatem** prawo nazywać się informatykiem, choć z wykształcenia jestem inżynierem elektrykiem.*

## 5. Zdolność do występowania po innych jednostkach metatekstowych

Zdolność do zajmowania pozycji I2 jest różna dla poszczególnych partykuł spajających. Niektóre, jak *przecież* czy *mianowicie*, zajmują ją stosunkowo często, inne, jak *zresztą* czy *wszelako*, preferują pozycję na absolutnym początku zdania. Zauważmy też, że większość użyć partykuł spajających w pozycji I2 to użycia po spójnikach *a* i *ale*, zdecydowanie rzadziej *bo* czy *i*, inne spójniki właściwie nie pojawiają się (zdarzają się za to partykuły, jednak nie zaobserwowałam tu dominacji żadnej konkretnej jednostki czy grupy jednostek). Połączenia z *a* i *ale* są do tego stopnia częste, że nierzadko ciąg spójnik + partykuła spajająca uznawany jest za całość (Wajszczuk 1997: 65; zob. *a więc* w Bednarek 1989, Iwanowa 1994, Grochowski 2003 czy *ale jednak* w Milewska 2007). Jak pokazałam na przykładzie połączeń jednostek metatekstowych z *a*, ciągi takie są zawsze (z bardzo nielicznymi wyjątkami) kompozycjonalne. Zdolność do uczestniczenia w nich nie zależy od przynależności klasowej, lecz jest motywowana semantycznie (Kisiel 2022). Dlatego też powinna być analizowana dla poszczególnych jednostek odrębnie.

Zauważmy jeszcze, po pierwsze, że również partykuły spajające mogą współwystępować (zob. np. *niemniej jednak*, *niemniej przeto* omówione w Kisiel 2013) i po drugie, że różne jednostki metatekstowe mogą pojawić się w obrębie jednego zdania, jak w (15), niekoniecznie odnosząc się do tych samych elementów struktury T-R (Żabowska 2009). Nie wydaje się, aby partykuły spajające były pod względem kookurencji z innymi jednostkami metatekstowymi wyjątkowe.

- (15) *Czy jeśli już miasto Nowy Targ koniecznie musiało wzmocnić prestiż swego święta udziałem znanych nazwisk (bo o nie **wszak**, a nie o aktorstwo, którego i tak zabrakło, chodziło), nie można było wymusić na dobrze opłacanym autorze lepszego pomysłu na ich wykorzystanie?* (NKJP)

## 6. Partykuły spajające jako jednostki dotematyczne

J. Wajszczuk (1997: 241) pokazała, że różnica między spójnikami podsystemu A i B sprowadza się do tego, pod jakim względem tematy cząstkowe są charakteryzowane: spójniki podsystemu A charakteryzują je pod tym samym względem, zaś spójniki podsystemu B – pod różnymi względami. Przekłada się to na różnice strukturalne. Spójniki podsystemu A swym zasięgiem obejmują wyrażenia rematyczne, odnoszące się do tego samego tematu w ramach tego samego jego ujęcia (Wajszczuk 1997: 256). Spójniki podsystemu B działają na całych strukturach T-R (Wajszczuk 1997: 257). W późniejszej pracy (Wajszczuk 2011) podział ten został utrzymany (dwumiejscowe przyrematyczne spójniki systemu I versus dwumiejscowe spójniki systemu II odnoszone do całych struktur T-R). Tak rozumianym dwumiejscowym spójnikom przeciwstawione zostały jednomiejscowe dorematyczne partykuły oraz jednomiejscowe operatory przywypowiedzeniowe. Odniesienie tych ostatnich nie jest jednolite; zaliczane są tu zarówno komentarze dorematyczne (*jednak, wszak*), dotematyczne (*zaś, natomiast*), jak i tematyzatory całych wypowiedzeń (*jeżeli, chociaż, ponieważ*).

Wydaje się, że istnieje sposób podejścia do partykuł spajających, który objaśniałby kontrowersje, jakie wokół tej klasy narosły: że są one związane z bezpośrednio poprzedzającym kontekstem, ale ta zależność nie znajduje odzwierciedlenia w określonych wymaganiach strukturalnych; że są dowypowiedzeniowe, ale niektóre angażują się raczej po stronie tematu, inne rematu, jeszcze inne odnoszą się jakoby do całego wypowiedzenia, chociaż wszystkie pozycyjnie wyraźnie ciążą ku części tematycznej. Istnieje, rzecz jasna, możliwość, że klasa partykuł spajających po prostu nie jest jednorodna. Dotychczasowe jednak rozbijanie jej na podklasy wydaje się mieć bardzo silną motywację semantyczną: na przykład operatory kontrastu, których funkcją jest przeciwstawienie dwóch obiektów, uznawane są za dotematyczne.

Propozycja, jaką chciałabym tu przedstawić, sprowadza się do ujęcia klasy partykuł spajających jako komentarzy dotematycznych. Ich funkcja sprowadzałaby się w tym ujęciu do wprowadzania nowego tematu, o którym mówi się coś innego pod niekoniecznie tym samym względem, pod którym powiedziano coś wcześniej o czymś innym. Brak tematu nadrzędnego sprawia, że partykuły spajające, wraz z komentowanym członem, nie mogą odsunąć się od przedtekstu. W wypadku spójników temat nadrzędny gwarantuje, że oba człony widziane są we właściwej „ramie”, w wypadku partykuł spajających taka „rama” tworzona jest dopiero przez te jednostki, dlatego odsunięcie obu członów wymagałoby nieporównalnie większego nakładu energii interpretacyjnej od współroz mówcy. Dotematyczność partykuł spajających tłumaczy też ich predylekcję do występowania przy członach zdaniowych, a więc także to, dlaczego tak często uznawane są za operatory dowypowiedzeniowe (tematy nie występują bez rematów). Przyjrzyjmy się zdaniom zebranych w punkcie (16a–b):

- (16) A: *Czy twoi synowie się już usamodzielnili?*  
 a) B: *Dawid znalazł wreszcie pracę, **ale** nie Marcin / **ale** Marcin nie / **ale** Marcin nadal szuka.*  
 b) B: *Dawid znalazł wreszcie pracę. Marcin **jednak** ma z tym problem. / Z Marcinem **jednak** sprawa jest trudniejsza. / Nie ma **jednak** niczego ciekawego dla Marcina. / Rynek pracy nie jest **jednak** życzliwy dla artystów, takich jak Marcin. / **Jednak** rynek pracy jest trudniejszy, niż kiedy my byliśmy młodzi i chyba nie ma w nim miejsca dla takich ludzi, jak Marcin.*

Widzimy po pierwsze, że o ile *ale* swobodnie uczestniczy w kontekstach krótkich, o tyle *jednak* unika kontekstów niezdaniowych i częściej pojawia się w kontekstach dłuższych. Po drugie, *ale* preferuje układy paralelne, tj. takie, w których odpowiednie części struktur T-R są zestawialne, a więc na przykład *Dawid znalazł wreszcie pracę, ale dla Marcina nie ma niczego ciekawego.*, raczej niż podaną w b) wersję dla *jednak*. Jest to o tyle ciekawe, że partykułom spajającym często towarzyszy silniejszy przycisk na wyrażeniu tematycznym, co sprawia, że pojawia się pokusa kontrastywnej interpretacji układów, w jakich jednostki te się pojawiają. Możliwe jednak, że

przycisk ten informuje po prostu o zmianie tematu (pamiętajmy, że w literaturze anglosaskiej *topical shift* jest funkcją często przypisywaną jednostkom tego typu). Patrząc na różnorodność możliwości w punkcie b), z których tylko niektóre są możliwe dla *ale*, trudno oprzeć się wrażeniu, że skorelowanie struktur T-R wypowiedzeń *Dawid znalazł wreszcie pracę.* i kolejnych jest dużo ściślejsze w przypadku *ale*, niż w przypadku *jednak*. Wynika to z faktu, że *ale* pojawia się w kontekstach, w których tematy cząstkowe są podrzędne wobec tematu głównego, który spaja obie struktury w całość. Struktury T-R kontekstów, w jakich pojawia się *jednak*, nie są w ten sposób sprzęgnięte. Komentarz na temat natury powiązania między danym tematem a tym, co powiedziane wcześniej, jest wprowadzany dopiero przez *jednak*. Dzięki temu, bez reanalizy struktury przedtekstu, możemy w kontekście usamodzielniania się jednego z synów mówić o drugim synu pod względem jego sukcesów na rynku pracy, ale też np. o naturze rynku pracy pod różnymi względami.

Proponuję zatem rozróżnienie czterech klas jednostek metatekstowych na podstawie trzech kryteriów: stabilności pozycyjnej (ustabilizowane tematyzatory (Sulich 2008) i spójniki versus mobilne partykuły i partykuły spajające), części struktury T-R, na której skupia się niesiony przez nie komentarz (dotematyczne tematyzatory i partykuły spajające versus dorematyczne partykuły i spójniki) oraz kontekstowości (funkcjonujące w ramach jednej struktury T-R tematyzatory i partykuły versus spójniki i partykuły spajające, które wiążą komentowany element struktury T-R ze strukturą wcześniejszą) (Fig. 2). Propozycja ta wymaga dalszej dyskusji, a przede wszystkim weryfikacji na podstawie dokładnych analiz partykuł spajających w zestawieniu z funkcjonalnie podobnymi spójnikami.

Fig. 2. Główne klasy jednostek metatekstowych

	stabilne	T	R
jednowypowiedzeniowe		tematyzatory	partykuły
wielowypowiedzeniowe		partykuły spajające	spójniki
	swobodne		

Źródło: opracowanie własne.

### Bibliografia

- ALTENBERG B., 2006, The function of adverbial connectors in second initial position in English and Swedish, w: K. Aijmer, Anna-Marie Simon-Vandenberg (red.), *Pragmatic markers in contrast*, Amsterdam: HarperCollins Publishers, s. 11–37.
- BEDNAREK A., 1989, *Wykładniki leksykalne ekwiwalencji: analiza semantyczna wyrażenia typu czyli*, Toruń: Towarzystwo Naukowe w Toruniu.
- DUPONT M., 2015, Word order in English and French. The position of English and French adverbial connectors of contrast, *English Text Construction* 8/1, s. 88–124.
- FABRICIUS-HANSEN C., 2005, Elusive Connectives. A Case Study on the Explicitness Dimension of Discourse Coherence, *Linguistics* 43 (1), s. 17–48.
- GROCHOWSKI M., 1996, O partykułach jako wykładnikach nawiązania. Analiza wyrażenia *wręcz*, w: M. Grochowski (red.), *Anafora w strukturze tekstu*, Warszawa: Energeia, s. 97–104.
- GROCHOWSKI M., 2003, O szyku operatora *więc* na tle jego cech składniowych i semantycznych, w: I. Bobrowski (red.), *Anabasis. Prace ofiarowane Profesor Krystynie Pisarkowej*, Kraków: Instytut Języka Polskiego PAN, s. 89–98.
- GROCHOWSKI M., KISIEL A., ŻABOWSKA M., 2014, *Słownik gniazdowy partykuł polskich*, Kraków: Polska Akademia Umiejętności.
- GROCHOWSKI M., 2000, On the word order of Polish synsyntagmatic lexemes, *Slovo a Slovesnost* LXI (2), s. 138–144.
- IWANOWA I., 1994, Relacja wnioskowania a znaczenie spójnika *więc*, *Polonica* 16, s. 85–101.
- KISIEL A., 2013, O zmienności signifiant wyrażenia metatekstowych. Przypadek *nie-mniej*, *LingVaria* 2 (16), s. 137–147.
- KISIEL A., 2014a, *Jednakże – czy jednak+że?*, w: M. Gębka-Wolak, J. Kamper-Warejko, A. Moroz (red.), *Leksyka języków słowiańskich w badaniach synchronicznych i diachronicznych*, Toruń: Wydawnictwo Naukowe UMK, s. 61–75.
- KISIEL A., 2014b, *Wszak, wszakże, wszelako* a kontekstowość partykuł, w: E. Gutiérrez Rubio, M. Falkowska, E. Kislova, M. Stępień, S. Terekhova (red.), *Beiträge der Europäischen Slavistischen Linguistik (POLYSLAV)* 17, München–Berlin–Washington/D.C., s. 74–83.
- KISIEL A., 2015a, *Bo – bowiem – albowiem*. Między spójnikiem a partykułą, *Forum Lingwistyczne* 2, s. 73–84.
- KISIEL A., 2015b, O dwóch metatekstowych jednostkach: *zaś* i *natomiast*, *Linguistica Copernicana* 12, s. 53–69.
- KISIEL A., 2018, On Polish connectors expressing opposition and sentence structure [referat wygłoszony na CogLing8 (Louvain-la-Neuve, 13–14/12/2018)].

- KISIEL A., 2022, On the little Polish word *a* and its combinatorial potential, *Zeitschrift für Slavische Philologie* 78 (1), s. 1–42.
- LIU D., 2012, Linking adverbials: An across-register corpus study and its implication, *International Journal of Corpus Linguistics* 13 (4), s. 491–518.
- MILEWSKA B., 2006, Spójniki o nieustabilizowanym szyku, *Język Polski* 3, s. 184–191.
- MILEWSKA B., 2007, O spójnikach z redundancją typu *ale jednak* w dzisiejszej polszczyźnie, *Język Polski* 3, s. 218–223.
- SULICH A., 2008, *Tematyzatory polskie: Jednostki leksykalne wyznaczające strukturę tematyczną wypowiedzi*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Semper.
- URBAŃCZYK S., 1992, Miejsce wyrazów *bowiem* i *zaś* w zdaniu, *Język Polski* LXXII, s. 69–70.
- WAJSZCZUK J., 1997, *System znaczeń w obszarze spójników polskich. Wprowadzenie do opisu*, Warszawa: Katedra Lingwistyki Formalnej UW.
- WAJSZCZUK J., 2011, Co właściwie spójniki łączą? Powrót do pytań zasadniczych, *Prace Filologiczne* 60, s. 263–286.
- ZUFFEREY S., DEGAND L., 2017, Annotating the meaning of discourse connectives in multilingual corpora, *Corpus Linguistics and Linguistic Theory* 13(2), s. 399–422.
- ŻABOWSKA M., 2009, Hierarchia wyrażzeń metatekstowych, *Linguistica Copernicana* 2 (2), s. 179–189.

### Conjuncting particles as a subclass of metatextual units

#### (summary)

In this paper, the author tries to collect and comment on the statements that have been made in Polish linguistics on conjuncting particles. Among three main features of conjuncting particles that are discussed are: their adsentential nature, contextual dependency, and positional mobility. Conjuncting particles prefer placement near (before, after, and even within) a thematic part, are often accompanied by prosodic stress on a thematic expression, and prefer longer, sentential contexts. This paper proposes their interpretation as adthematic operators that link what is being said about a new topic to what has been said before on another topic. Because topic linking is more challenging for a conversational partner than conjuncting rhemes (where a supreme theme ensures a bond between them), conjuncting particles require the relevant preceding context to be adjacent to the theme-rheme structure introduced by them.

**Key words:** particle; conjuncting particle; conjunction; word order; metatext